

Ks. MANFRED UGLORZ

NAŚLADOWANIE BOGA WEDŁUG LISTU DO KORYNTIAN KLEMENSA RZYMSKIEGO

*List do Koryntian*¹ Klemensa Rzymskiego, wraz z innymi pismami wczesno-chrześcijańskimi², stanowi pomost pomiędzy Ewangelią i listami apostołów Pańskich i ich uczniów a bogatą literaturą powstałą w czasach Ojców Kościoła. Pozwala on nie tylko zapoznać się z sytuacją w Kościele w Koryncie w ostatniej dekadzie 1 wieku po Chr., jak również z osobistą wiarą i pobożnością Klemensa Rzymskiego, ale w ogóle umożliwia prześledzenie kolejnego etapu rozwoju różnych wątków chrześcijańskiej myśli teologicznej, głównie chrystologii i eklezjologii. Niewątpliwie *List do Koryntian* Klemensa Rzymskiego jest znaczącym świadectwem troski duszpasterskiej i godnym uwagi świadectwem pisma o charakterze pastoralnym i o wyraźnym wydzwiku parenetycznym. Duszpasterską troskę o jedność i pokój wśród koryntkich chrześcijan daje się zauważyć w całym liście. Przybiera ona różne formy. Serdeczna prośba przeplata się ze stanowczymi napomnieniami i wezwaniami do godnego, chrześcijańskiego życia i postępowania. Wśród nich odnajdujemy wezwanie, które ma dla wiary szczególne znaczenie i wymowę, a mianowicie napomnienie do naśladowania Boga.

Klemens Rzymski nie usiłował wyjaśnić, na czym polega naśladowanie Boga. Właściwie tylko raz spotykamy się wezwaniem do naśladowania Stwórcy, i to jeszcze nie dość wyraźnym, jednakże bardzo wiele fragmentów listu wiąże się z tym wezwaniem. Możliwe jest więc wyrobienie sobie poglądu na temat Klemensowego rozumienia istoty chrześcijańskiego powołania, polegającego na wiernym podążaniu za Bogiem. Wydaje się, że w pierwotnym chrześcijaństwie myśl o naśladowaniu Boga była żywa i stanowić musiała dość częsty temat zarówno w nauce, jak i katechezie. O naśladowaniu Boga pisał autor Listu do Efezjan³, Klemens Rzymski i nieco młodszy od niego apologeta chrześcijański, JUSTYN MĘCZENNIK⁴. Wezwanie do naśladowania Boga nie znalazło się przypadkowo w *Liście do Koryntian*, lecz jest w nim ze względu na żywotność myśli o kroczeniu za Bogiem w starożytnym Kościele chrześcijańskim. Poświęćmy tej myśli naszą uwagę. Najpierw wezwanie Klemensa Rzymskiego do naśladowania Boga ukażemy w skrócie na tle biblijnej idei naśladowania Boga (1), następnie przeanalizujemy najbliższy kontekst Klemensowego napomnienia do naśladowania Boga (2), aby w ostatniej części rozwinąć myśl o naśladowaniu w kontekście całego *Listu do Koryntian* (3).

¹ *Patrologia cursus completus seu bibliotheca universalis, Integra uniformis, commoda, oeconomica, omnium ss. patrum, doctorum scriptorumque ecclesiasticorum...*, series graeca... I, Parissis 1886. Cytaty z *Listu do Koryntian według Ojcowie apostołscy. Pisma starochrześcijańskich pisarzy, t. XLV, Warszawa 1990.*

² *Nauka Dwunastu Apostołów, List Barnaby, Pasterz Hermasa, Listy Ignacego z Antiochii itd.*

³ „Bądźcie więc naśladowcami Boga. jako dzieci umiłowane” (Ef 5,1); cytaty z Pisma Świętego według Biblii Tysiąclecia, Warszawa ⁴1989.

⁴ *Dialogus cum Tryphone Iudaeo, 80,3.*

1. Czy Stary Testament, mówiący o Bogu dalekim, transcendentnym, niepoznawalnym, rzeczywiście zna ideę naśladowania Najwyższego?

Starotestamentowy język hebrajski zna słowo הָלַךְ . Występuje ono dość często w połączeniu z przyimkiem אֶחָרָיִךְ . הָלַךְ אֶחָרָיִךְ , znaczy: „pójść za kims”. Może być ono użyte w przypadku wyrażenia myśli o postępowaniu i chodzeniu za bożkiem Baalem, jak też i za Bogiem Jahwe⁵. Wydaje się jednak, że pierwotnie przy pomocy tego wyrażenia opisywano apostazję narodu izraelskiego, a więc kroczenie, za przykładem pogan, za posągami obcych bogów. Dziejopisarz, mając na myśli czasy sędziów, wspomina: „Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana i służyli Baalom. Opuścili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana” (Sdz 2,11-12). Ale już prorok ELIASZ do zgromadzonego na Karmelu ludu powiedział: „Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu: Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa” (1 Krl 18,21). A więc pewne wyobrażenia związane z kultem obcych, pogańskich bogów zostały przeniesione do języka wiary w Jahwe. Proces ten trwał dość długo, bo aż do czasów wielkich proroków, szczególnie JEREMIASZA Z ANATOT.

OZEASZ, wzięty z życia obraz chodzenia mężczyzny za sakralnymi prostytutkami, przeniósł na grunt religijny i odstępstwo od Jahwe opisał jako chodzenie ludu za kochankami, czyli obcymi bogami (Oz 1,2; 2,7.13). Duchowy uczeń Ozeasza, prorok Jeremiasz, uważał apostazję za największy grzech i ohydę. Korzystając z utrwalonego już obrazu chodzenia za cudzymi bogami, przypominał Izraelowi jego czasy „narzeczeństwa” (Jr 2,2; por. Jr 2,23.25; 7,6.9; 8,2; 11,10; 13,10; 16,11; 25,6; 35,15), a więc kroczenia przez pustynię za Bogiem, który objawił ludowi swoje imię Jahwe. Jeremiasz w imieniu Boga wołał: „Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłeś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa”. Ale prorok wiedział o wszystkich drogach ludu, któremu miał przewodzić i dlatego z sarkazmem ganił postępowanie ludu i jego przywódców: „Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi”.

W zwiastowaniu proroków Starego Testamentu spotykamy się więc ze zdecydowanym wezwaniem do zerwania z dotychczasową drogą życia, a więc zaprzestaniem „chodzenia za obcymi bogami” i pójściem za jedynie prawdziwym Bogiem, który wyprowadził swój lud z niewoli egipskiej. W istocie rzeczy jest to wezwanie do nawrócenia, które nie tylko ideowo jest pokrewne z wezwaniem do chodzenia za Jahwe, Bogiem Izraela, ale nawiązuje do tego samego obrazu. Jeśli idea nawrócenia w Starym Testamencie jest między innymi wyrażona przy pomocy słowa שׁוּב , to znaczy: zawrócić z drogi i obrać przeciwny kierunek marszu⁶, to niewątpliwie prorokom w ich wezwaniu do nawrócenia chodziło właśnie między innymi o zaprzestanie chodzenia za bożkami, a pójście za Bogiem Jahwe. Idea naśladowania Boga jest więc związana z pojęciem „drogi”, jaką należy kroczyć, aby podobać się Bogu.

Starotestamentowa myśl o postępowaniu za Bogiem jest silnie związana z licznymi wezwaniem szukania Pana, szukania Jego oblicza, sprawiedliwości itp. Czytając księgi proroków izraelskich, odnosi się wrażenie, że naczelnym hasłem ich zwiastowania jest

⁵ W. GESENIUS, *Hebraisches und aramaisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Leipzig 1905. s. 163; G. SAUER, הָלַךְ , ThHAT, k. 486-M93.

⁶ Zob. J.A. SOGGIN, שׁוּב , ThHAT, II, k. 884-891.

właśnie wezwanie: szukajcie Pana. Prorok AMOS powiada, że kto szuka Pana, żyć będzie (Am 5,6). Życie i zbawienie jest więc w naśladowaniu Boga.

Ale idea naśladowania Boga w Starym Testamencie została wyrażona nie tylko poprzez wezwanie do chodzenia za Jahwe. Jahwe był Bogiem, którego lud w żaden sposób nie mógł sobie wyobrazić. Zabroniono bowiem sporządzania jakiegokolwiek obrazu Najwyższego. Chociaż czytamy, że MOJŻESZ rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz (por. Wj 33,11), to jednak przez ten zwrot autor biblijny pragnął powiedzieć, że Mojżesz miał żywą i bliską społeczność z Bogiem. Gdy Mojżesz chciał oglądać oblicze Boga, usłyszał słowa: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu” (Wj 33,20; por. J 1,18). Starotestamentowa idea naśladowania Boga jest również, a może głównie, wyrażona w wezwaniu do upodobnienia się do Boga, „realizowania Jego wzoru”⁷. Genetycznie związana jest przeto z napomnieniem do naśladowania przymiotów Bożych. Najbardziej charakterystycznym i wymownym wezwaniem do upodobnienia się do Boga jest wyżej wspomniane napomnienie do uświęcenia „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2), a także do naśladowania sprawiedliwości (np. So 2,3⁸) i miłości Bożej (Oz 6,6⁹).

Również w Nowym Testamencie spotykamy się z wezwaniem do naśladowania Boga. Jezus w Kazaniu na Górze powiada: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). To wezwanie jest nieco zmodyfikowanym napomnieniem z tzw. Kodeksu świętości: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2). Apostoł PAWEŁ wyraźnie wzywa wyznawców Chrystusa, aby jako dzieci umiłowane, naśladowali swojego Boga (por. Ef 5,1). Ale Wielki Apostoł zdaje się rozumieć naśladowanie Boga między innymi jako chodzenie w miłości Chrystusowej, wszak po wezwaniu: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane” dodaje: „postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5,1-2)¹⁰.

2. Myśl o naśladowaniu nie zawsze musi być wyrażona przez takie słowa, jak: naśladować, iść za, postępować za, lub postępować według, towarzyszyć. Przykładem mogą być słowa Jezusa skierowane do uczniów, gdy pod Cezareą Filipową apostoł PIOTR usiłował odwieść swojego Mistrza od myśli, że w Jerozolimie spotka Go cierpienie i śmierć: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje” (Mt 16,24). Nie ulega wątpliwości, że chodzi w tym logionie o *imitatio Christi*, a jednak w greckim Nowym Testamencie użyte jest jedynie słowo ἀκολουθεῖ (imp. 3. sing. od ἀκολουθέω – iść za kimś, towarzyszyć komuś), a nie *imperativus* od μιμέομαι (naśladować), jak jest np. w Ef 5,1: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane” (Γίνεσθε οὖν μιμηταὶ τοῦ θεοῦ ὡς τέκνα

⁷ J.B. NIEMCZYK, *Naśladowanie Boga w Starym Testamencie*, w: *Księga Jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dra Jana Szerudy*, Warszawa 1959, s. 84.

⁸ „Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego”.

⁹ „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopalen”.

¹⁰ Wezwanie Jezusa do naśladowania Go w noszeniu krzyża (Mt 16,24 i paraf.) ma nieco inny sens. Wiąże się z ideą powołania do godności ucznia. Dopiero w świetle chrystologii *explicite* nabiera znaczenia naśladowania Boga objawionego w Synu.

ἀγαπητά)¹¹.

W *Liście do Koryntian* Klemensa Rzymskiego występuje grecki termin μιμέομαι, jednakże nie w powiązaniu z terminem „Bóg”. Klemens Rzymski pisze: „Naśladujcie również i tych, którzy wędrując w skórach kozich i owczych, zapowiedzieli przyjsie Chrystusa” (Μιμηταὶ γενώμεθαι... 17,1). Chodzi tu o naśladowanie proroków Starego Testamentu i zapewne także Jana Chrzciela, poprzednika Chrystusa¹², a nie samego Boga. Przekonani jednak jesteśmy, że w *Liście do Koryntian* znajduje się myśl o naśladowaniu Boga (*imitatio Dei*). Tłumacz *Listu do Koryntian* na język polski¹³ przełożył słowa: Χρηστευσώμεθα αὐτοῖς κατὰ τὴν εὐσπαλαγχνίαν καὶ γλυκύτητα τοῦ ποιήσαντος ἡμᾶς następująco: „Bądźmy dobrzy jedni dla drugich, naśladując współczucie i łagodność naszego Stwórcy” (14,3). W przypadku interesującego nas zagadnienia, w powyższych słowach kluczem do ich zrozumienia jest przyimek κατὰ – według. Κατὰ z *accusativem*, a tak jest w omawianym przypadku (κατὰ τὴν εὐσπαλαγγχνίαν), wyraża zgodność z czymś, myśl o podobieństwie do czegoś, myśl o wzorze. Może więc być wyrażony przez zwrot: tak... jak... Autor *Listu do Koryntian* napomina więc adresatów swojego listu, aby okazywali sobie dobroć, dokładnie: życzliwość, litość, podobnie jak Ten, który nas uczynił, stworzył i okazuje współczucie (miłosierdzie) i łagodność (słodkość). Bóg jest więc tu wzorem w okazywaniu dobroci bliźniemu. Czyniąc więc dobro, należy naśladować współczucie i łagodność Boga. Naśladowanie Boga polega więc na naśladowaniu Jego przymiotów. Spotykamy się więc tu z podobnym rozumieniem naśladowania Boga, jaki odnajdujemy na kartach Starego Testamentu, gdzie lud Boży wezwany jest do naśladowania Bożej świętości, sprawiedliwości i miłości, przy czym należy zaznaczyć, że pierwotne, starotestamentowe rozumienie sprawiedliwości (ἡδίκησις) zbliżone jest treściowo do ἡδίκησις (miłość, łaska, dobroć). Nie są jednak te dwa pojęcia synonimami¹⁴.

Klemens Rzymski, napominając do naśladowania Boga, ma jednak na myśli głównie wezwanie Jezusa do okazywania dobroci i miłosierdzia: „[...] będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,35-36). Autor *Listu do Koryntian* pisze: Χρηστευσώμεθα αὐτοῖς κατὰ τὴν εὐσπαλαγγχνίαν καὶ γλυκύτητα τοῦ ποιήσαντος ἡμᾶς, Jezus zaś według trzeciego ewangelisty synoptycznego powiedział: Γίνεσθε οἰκτίρμονες καθὼς ὁ πατήρ ὑμῶν οἰκτίρμων ἐστίν, to jednak słowo εὐσπαλάγγχος; jest synonimem οἰκτίρμων. Istnieje jednak zgodność terminologiczna pomiędzy pierwszą frazą *Listu do Koryntian* 14,3: χρηστευσώμεθα αὐτοῖς, a Łk 6,35: ἔσεσθε υἱοὶ ὑψίστου, ὅτι αὐτὸς χρηστός ἐστίν ἐπὶ τοὺς ἀχαρίστους καὶ ποιηρούς¹⁵.

3. Aby głębiej i pełniej zrozumieć myśl o naśladowaniu Boga w *Liście do Koryntian*, należy bliżej przyjrzeć się bezpośredniemu kontekstowi wezwania do naśladowania współczucia i łagodności Stworzyciela człowieka. „Słuszne zatem jest i sprawiedliwe, bracia moi, żebyśmy raczej byli posłuszni Bogu, niż szli za tymi, co przez swoją pychę i krnąbrność wzniesają ohydą wzajemną zawiść. Narazimy się bowiem nie na jakąś nic

¹¹ G. KITTEL, ἀκολουθέω, ThWNT I, s. 210-216.

¹² Mt 3,4.

¹³ Anna Świderkówna.

¹⁴ E. KELLENBERGER, *häsäd wa ʿi-mät als Ausdruck einer Glaubenserfahrung: Gottes Offen-Werden und Bleiben als Voraussetzung des Lebens*, Zürich 1982, s. 64.

¹⁵ Wspólne jest słowo χρηστός – dobry.

nie znaczącą szkodę, lecz na wielkie niebezpieczeństwo, jeśli poddamy się nieopatrznie woli ludzi, którzy dążą tylko do niezgody i buntu, usiłując odsunąć nas od tego, co dobre. Bądźmy dobrzy jedni dla drugich, naśladowując współczucie i łagodność naszego Stwórcy” (14,1-3), który „wszystkim stworzeniom czyni dobrze” (21,1). Klemens Rzymski przestrzega przed ohydą wzajemną zawiścią, której źródłem jest pycha i krnąbrność. Naraża ona nie tylko na wielką szkodę, lecz także na wielkie niebezpieczeństwo. Przestroga ta wiązała się z ostrzeżeniem przed naśladowaniem ludzi złych, zawistnych, lekceważących wolę Bożą. Czytelnicy *Listu do Koryntian* Klemensa Rzymskiego winni odwrócić się od zgubnego naśladowania zawistnych ludzi, a naśladować Boga w okazywaniu dobroci. Myśl o naśladowaniu Boga genetycznie, jak na kartach Biblii, łączy się z napomnieniem do nawrócenia upamiętania, pokuty. Odwrócenie się od drogi złej, naśladowania niezgodnego z wolą Bożą postępowania, a zwrócenie się na drogę naśladowania Boga, obfitowania w owoce dobroci, miłosierdzia, łaskawości, Klemens Rzymski nazywa rzeczą słuszną i sprawiedliwą¹⁶.

Naśladować Boga, postępować zgodnie z wolą Najwyższego, w działaniu odwzorowywać przymioty Boże, znaczy iść za Bożym błogosławieństwem, a także przyglądać się drogom Boga i poznawać Jego zbawcze działanie od powołania ABRAHAMA, któremu Bóg obiecał błogosławić i przyrzekł w nim błogosławieństwo wszystkim narodom (31,1.2)¹⁷.

Pozostając w kręgu myśli o naśladowaniu Boga, Klemens Rzymski posługuje się terminami mającymi związek z myślą o kroczeniu za Najwyższym. Należy do nich między innymi bogate treściowo pojęcie godnego, chrześcijańskiego postępowania według wzoru, jakim jest sam Stwórca człowieka. „Jak więc należy postępować...?” – pyta autor *Listu do Koryntian*. „Zaniechamy czynienia dobrze i wyrzekamy się miłości?” Naśladowując w pewnej mierze występujący w Liście św. Apostoła PAWŁA do Rzymian styl i sposób argumentowania Wielkiego Apostoła, odpowiada na zadane przez siebie pytania: „Oby Pan nigdy nie dozwolił, by coś takiego z nami się stało! Wręcz przeciwnie, spieszymy z gorliwością i zapałem spełniać wszelkie dzieła dobre” (33,1). A to znaczy również dołożyć wszelkich starań, aby podobać się Bogu, szukać tego, co jest Mu miłe, czynić to, co jest zgodne z Jego wolą, wreszcie, postępować „drogą prawdy, odrzuciwszy precz wszelką niegodziwość i przewrotność, chciwość, niezgodę, złośliwość i podstęp, potwarze i oszczerstwa, sprzeciwianie się Bogu, pychę i chępliwość, próżność i niegościnnność” (35,5).

W *Liście do Koryntian* Klemensa Rzymskiego, podobnie jak w kanonicznym *Liście do Efezjan*, naśladowanie Boga konkretyzuje się w naśladowaniu Chrystusa (16,9), „Arcykapłana naszych ofiar, Obrońcy i Wspomożyciela naszej słabości. Przez Niego nasz wzrok może sięgnąć wyżyn niebieskich, w Nim widzimy odbicie najczystsze i pełnego majestatu oblicza Boga, przez Niego otwarły się oczy naszego serca, przez Niego nasz umysł, niepojętny i ciemny, rozpromienił się światłem, przez Niego Pan zechciał nam dać przedsmak nieśmiertelnego poznania. On «jest odbłaskiem Jego chwały. O tyle stał się wyższy od Aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię»” (26,1.2)¹⁸.

¹⁶ ὁσιον – pobożne jest. W tekście łacińskim: *pium esl*. W przekładach często zamiennie stosowane są terminy „sprawiedliwy” oraz „pobożny”. Znana jest też lekcja (14,1) – Δικαιον οὖν καὶ ὅσιον („sprawiedliwe i pobożne jest”).

¹⁷ Por. Rdz 12, Inn.

¹⁸ Por. np. J 8,12; Hbr 7,26-28; Kol 1,15.

Chrystus jest dla wiernych wzorem pokory. Chociaż jest „Berłem majestatu Bożego, nie przyszedł z ostentacją pychy i pewności siebie, choć stać Go było na to, lecz z całą pokorą” (16,2). Aluzja do starochrześcijańskiego hymnu chrystologicznego, wykorzystanego przez apostoła Pawła w Liście do Filipian (2,5-11), jest tu tak oczywista, aby nie wspomnieć, że Wielki Apostoł Narodów wykorzystał ten hymn w części parenetycznej swojego listu, wzywając członków swojego umiłowanego Kościoła w Filipi właśnie do pokory: „A niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih! To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,3-5). Oprócz powyższego Klemens Rzymski sięga jeszcze do pieśni o słudze Pana z Deuteroizajasza (Iz 53), aby naszkicować jak najbardziej pełny obraz pokory Syna Bożego (por. 16,3-14).

Autor *Listu do Koryntian* nie poprzestaje na wskazaniu na Chrystusa jako wzoru prawdziwej pokory i postępowania. Naśladowanie Boga w Chrystusie jest również naśladowaniem tych, którzy, posłuszni Bogu, zdecydowali się Go naśladować, i tak napomina: „Naśladujcie również i tych, którzy wędrując w skórach kozich : owczych, zapowiedzieli przyjście Chrystusa. Myślmy tu o prorokach, ELIASZU : ELIZEUSZU, a także o EZECHIELU, oprócz nich również o innych sławnych mężach” 17,1). Poczet naśladowców Bożych w *Liście do Koryntian* nie ogranicza się jedynie do Eliasza, Elizeusza i Ezechiela. Przed oczy odbiorców swojego listu Klemens Rzymski stawia Abrahama, który jest nazwany przyjacielem Boga (17,2), HIOBA, który był sprawiedliwy i nieskazitelny, prawdomówny, bogobojny i unikający zła (17,3), Mojżesza, wiernego sługę w całym domu Pana (17,5) i DAWIDA, o którym rzekł Bóg: „znalazłem człowieka po mojej myśli” (18,1). Nie bez przyczyny zostali oni wymienieni. Klemens Rzymski jest przekonany, że dzięki nim wszyscy naśladowujący ich pokorę i posłuszeństwo Bogu stali się lepszymi, jeśli „przyjęli słowo Boże w bojaźni i w prawdzie” (19,1).

Myśl Klemensa Rzymskiego na temat naśladowania Boga jest więc, jak wynika z powyższego, wielowarstwowa. Autor *Listu do Koryntian* daleki jest od gnostycznych urojeń, według których zespolenie z Bogiem następuje w sferze gnozy (poznania). Stąpa on po ziemi i jak prawdziwy duszpasterz wskazuje na wzory życia, które naśladowując, naśladowuje się Boga, Pana wszystkich miłujących sprawiedliwość i prawdę.